

T. Bogdanowicz, A. Dzikowski

Rekonstrukcja ubiorów członków zakonu krzyżackiego w pracy Działu Edukacji Muzeum Zamkowego w Malborku – edycja II poprawiona i rozszerzona (październik 2023).

Wstęp.

Dział Edukacji Muzeum Zamkowego w Malborku (dalej MZM) wykorzystuje w swojej działalności różnorodne metody, formy i środki pracy edukacyjnej. Jedną z propozycji w tym zakresie jest odtwarzanie postaci członka zakonu krzyżackiego podczas lekcji muzealnych poświęconych dziejom i różnorodnym aspektom działalności zakonu w Prusach, a szczególnie na zamkach w Malborku, Sztumie i Kwidzynie. Zastosowanie tej metody pracy w połączeniu z wykorzystaniem szeregu rekwizytów, replik i modeli daje dobre efekty, co potwierdza popularność tych zajęć wśród odbiorców bezpośrednich oraz duże zainteresowanie materiałem filmowym, realizowanym przez Dział i publikowanym w mediach społecznościowych. Popularność i wzrastający poziom rekonstrukcji historycznej stawiają pod tym względem szczególnie wysokie wymagania i sprawiają, że pracownicy Działu cały czas starają się podnosić jakość swojej oferty. Zachowują przy tym pełną świadomość, że rekonstrukcja nie jest celem samym w sobie, lecz jedynie środkiem do osiągnięcia określonego celu. Jednak poza edukatorami muzealnymi, zadania edukacyjne wykonują także (bezpośrednio, bądź pośrednio) przewodnicy obsługujący trasy specjalne (szkolne i rodzinne), a także osoby świadczące inne usługi na terenie Muzeum (np. rekonstruktorzy, wolontariusze). Do tych grup kierowane jest przede wszystkim niniejsze opracowanie. Jego zadaniem jest pogłębienie ich integracji wokół celu, jakim jest wysoki poziom oraz spójny charakter świadczenia usług edukacyjnych i promocyjnych w Muzeum Zamkowym w Malborku.

1. Stereotyp wizerunku Krzyżaka.

Odpowiedź na pytanie jak wyglądał Krzyżak w średniowieczu wydaje się banalnie prosta. Każdy niemal wie, że Krzyżak to mężczyzna z brodą, często także dłuższymi włosami, w białym stroju - tunice (nałożonym na „krzyżacką” zbroję) z szerokim, czarnym krzyżem na piersi. Strój sięga powyżej kolan, ukazując ujęte w obcisłe, czarne rajtuzy, zgrabne nogi rycerza. Posiada bardzo długi i ciężki „krzyżacki” miecz, z którym prawie nigdy się nie rozstaje. Z ramion Krzyżaka spływa śnieżnobiały płaszcz ozdobiony równie wielkim jak na tunice, czarnym krzyżem. Najlepiej, gdy płaszcz spięty jest łańcuszkiem, ujętym na końcach przez dwie, znacznych rozmiarów, „krzyżackie” brosze (il.1). Jeżeli ów wzorcowy osobnik posiada hełm, musi to być tzw. psi kaptur z pękiem pawich piór. Ewentualnie posiadana przez Krzyżaka tarcza w kolorze białym również zaopatrzona jest w wydatnych rozmiarów czarny krzyż połyskując metalicznie wzmocnionymi blachą krawędziami. Szczególnie pożądaną cechą prawdziwego Krzyżaka jest prawdziwie „krzyżacki” wyraz twarzy, zdobnej w charakterystyczne zmarszczki mimiczne lub szramę biegnącą po policzku, zdradzające jego trudny charakter i nieczne zamiary.



*Il.1.
Krzyżacy, reż. A. Ford,
1960*

Podsumowując ten krótki wywód rzecz by można, że Krzyżak taki jest (i być powinien) każdy wie i ... widzi. Okazuje się bowiem, że spotkać „prawdziwego” Krzyżaka wcale nie jest tak trudno. Szczególnie intensywny wysyp owych osobników ma miejsce od maja do października czyli w tzw. sezonie turystycznym. Czy zatem dziwić może, że turysta przybywający do samej legendarnej stolicy zakonu – Malborka – gorąco pragnie spotkać najprawdziwszego Krzyżaka? Takie oczekiwanie nie może budzić zdziwienia, szczególnie wobec faktu, że zdecydowana większość odwiedzających Muzeum Zamkowe w Malborku turystów kojarzy to miejsce z historią zakonu krzyżackiego. Przy tym większość osób oczekujących spotkania z najprawdziwszym Krzyżakiem wie dokładnie jak powinien on wyglądać. Skąd ta wiedza? Jej źródeł jest wiele – choćby wspomniane wcześniej spotkania z Krzyżakami w innych miejscach – jednak najważniejszym, mającym prawdopodobnie najsilniejszy wpływ na ukształtowanie stereotypowego wizerunku Krzyżaka jest kino i telewizja. Wśród dzieł najsilniej oddziałujących na ukształtowanie wizerunku Krzyżaka w świadomości zbiorowej na pierwsze miejsca wysuwają się zdecydowanie filmy „Aleksander Newski” Sergiusza Eisensteina i Dymitra Wasiliewa z 1938 roku (II.2) i „Krzyżacy” Aleksandra Forda z roku 1961. Pozostałe produkcje traktujące



II.2.
*Aleksander Newski, reż. S. Eisenstein,
D. Wasiliew, 1938*

o działalności zakonu krzyżackiego, powstające w późniejszych latach (także obecnie np. „Korona królów” lub produkcje paradokumentalne BBC czy Discovery) powielają już wyłącznie utrwalone wcześniej schematy (II.3).



II.3.
*Kadr z filmu Korona królów, TVP,
2022*

Definiują zatem Krzyżaka, jako chrześcijańskiego rycerza, którego głównym atrybutem jest biały ubiór naznaczony wielkim czarnym krzyżem. Tym samym każda postać – bez względu na status społeczny czy płeć – odziana w ten lub podobny sposób staje się Krzyżakiem.

2. Postulat zmian.

Mając na uwadze konieczność ciągłego podnoszenia jakości oferty MZM, w 2020 roku pracownicy Działu Edukacji Muzeum wysunęli postulat weryfikacji wizerunku osób prowadzących zajęcia edukacyjne w zakresie poprawności ubiorów rekonstruktorskich, używanych w trakcie zajęć, warsztatów i prezentacji. W ostatnim okresie stroje rekonstruktorskie pracowników Działu Edukacji stały się – między innymi za sprawą licznych publikacji w mediach wizualnych – elementem ich identyfikacji związanej z miejscem i charakterem wykonywanej pracy, stając się w obszarze edukacji i promocji swoistą wizytówką instytucji o znacznym zasięgu (II.4).



II.4.

Bracia i siostra zakonu krzyżackiego, Dział Edukacji MZM, 2022, fot. J. Justa

Powinny zatem spełniać jak najwyższe wymogi, dotyczące ich zgodności z wzorami historycznymi, uchwytnymi w najnowszych opracowaniach źródeł. Biorąc pod uwagę dostępne opracowania z ostatnich lat, autorzy artykułu chcieli w pierwszej kolejności zwrócić szczególną uwagę na kreowane wizerunki dwóch kategorii członków zakonu krzyżackiego – braci rycerzy i braci duchownych. Jednak zainteresowanie tą problematyką wśród rekonstruktorów i edukatorów przerosło oczekiwania autorów niniejszego opracowania. Pojawiło się wiele pytań, na które wcześniej nie szukali odpowiedzi, a które zaczęto kierować właśnie do nich. Dlatego tematyka drugiej edycji artykułu obejmuje także pozostałe kategorie członków Zakonu Niemieckiego – sariantów i siostry, a w dalszej konsekwencji także półbraci i półsiostry. Autorzy starają się także uzupełnić informacje źródłowe oraz ustosunkować się do pojawiającej się krytyki dotychczasowych interpretacji. Wiąże się to z koniecznością należytego uzasadnienia wszystkich interpretacji materiałem historycznym. Założono, że status MZM daje szansę na znaczący postęp w tej sprawie, właśnie za pośrednictwem Działu Edukacji oraz pozostałych osób, świadczących usługi edukacyjne, przewodnickie i promocyjne na rzecz Muzeum. Postulat weryfikacji wspomnianego wizerunku objął nie tylko przedstawicieli obsady etatowej Muzeum (głównie Działu Edukacji), ale także przewodników i osoby współpracujące z Muzeum, które w sposób bezpośredni utożsamiane są przez gości Muzeum z wizerunkiem tej instytucji (II.5).

Dotychczas stosowana praktyka w zakresie używania stroju rekonstruktorskiego w pracy z odbiorcami oferty Muzeum sprowadzała się najczęściej do występowania w bardzo umownie traktowanym ubiorze Krzyżaka lub w bliżej nieokreślonym ramami historycznymi przebraniu,

stylizowanym na tak zwany strój dawny. Szczególny kłopot w tej materii sprawiają ubiory damskie, trudne do osadzenia w kontekście miejsca jakim jest zamek w Malborku, pozostający w okresie krzyżackim także domem zakonnym, o czym zdają się zapominać np. twórcy dzieł filmowych. Ubiory



*Il.5.
Grupa malborskich przewodników
w ubiorach wykonanych pod
opieką Działu Edukacji MZM, 2023,
fot. P. Ciecierski*

rekonstruktorskie wielu przewodników pracujących w MZM dalece odbiegają od postulowanych standardów. Były to i są nadal kreacje oparte prawie wyłącznie na materiałach ilustracyjnych, pochodzących z opracowań z lat 70-tych i 80-tych XX wieku oraz na tradycji filmowej, ukształtowanej głównie przez wspomniane obrazy takie jak „Aleksander Newski” z roku 1938 i „Krzyżacy” z roku 1961. Nie tylko nie uwzględniają hierarchii członków zakonu podkreślanej właśnie ubiorem, ale także aspektu historycznego, wynikającego ze 178 lat obecności zakonu na terenie Malborka. Co gorsza w dalszym ciągu obserwuje się praktykę „przebierania się” w niekompletny i obciążony błędami strój brata rycerza przez kobiety (Il.6.), co wydaje się kuriozalnym przykładem niezrozumienia istoty stosowania ubioru rekonstruktorskiego w działaniach edukacyjnych i promocyjnych Muzeum. Takie praktyki stoją w głębokiej sprzeczności z zasadami stosowanymi równocześnie przez pracowników Działu Edukacji i podważają wartość prowadzonych zajęć oraz organizowanych wielkimi nakładami sił i środków, tematycznych wystaw czasowych.



*Il.6.
Przewodniczka-krzyżaczka na
trasie „Nocnego zwiedzania” w
Muzeum Zamkowym w Malborku,
wrzesień 2023.*

Świątecznym w tunelu była zmiana, która nastąpiła w roku 2023, kiedy to pracownicy Działu Edukacji objęli swą opieką merytoryczną grupę przewodników obsługujących tzw. „Trasę Rodzinną”, gdzie warunkiem było posiadanie rekonstrukcji ubioru historycznego. Opracowano wtedy zbiór standardów i wytycznych określających zasady tworzenia ubiorów, a następnie poddano je końcowej weryfikacji. Uzyskano w ten sposób efekt określany mianem skoku jakościowego, wpływający bardzo pozytywnie na odbiór proponowanej oferty przez uczestników programu oraz środowisko rekonstruktorskie w Polsce i za granicą (Il.7.).



Il.7.
*Pracownicy Działu Edukacji,
przewodnicy i rekonstruktorzy
na planie filmu edukacyjnego,
2023, fot. P. Ciecierski*

Wcześniej proces zmiany wspomnianego stereotypowego wizerunku przebiegał z różną intensywnością i w różnych kierunkach od dłuższego czasu. Często jednak kierunek zmiany wybierany był intuicyjnie, nie powodując poprawy jakości przy jednoczesnym zaangażowaniu znacznego nakładu czasu i środków. Jednym z przykładów zmian wprowadzanych przed laty jest poprawa jakości tkanin, z których wykonane zostały przed kilkunastu laty ubiory „krzyżackie” dla pracowników i przewodników - płaszcze i tuniki. Jednak zmiana ta, poza np. zastosowaniem tkanin wełnianych w miejsce wcześniejszych płócien i tkanin syntetycznych, nie uwzględniała wielu innych aspektów (płci, hierarchii, okresu, kroju), pozostając nadal pod przemożnym wpływem wspomnianego stereotypu. Drugim przykładem, bardziej ukierunkowanej i popartej analizą materiału źródłowego zmiany wizerunku braci Zakonu Niemieckiego była prezentacja rekonstrukcji reprezentacyjnych



Il.8.
*Ubiory dostojników zakonnych,
M. Molenda, Malbork, 2007,
fot. B. L. Okońscy*

ubiorów dostojników zakonu krzyżackiego oraz przedstawicieli polskiego dworu królewskiego, towarzysząca wystawie „Imagines Potestatis” w MZM. Zaprezentowana wówczas kolekcja wzbudziła spore zainteresowanie, ale również wiele kontrowersji (Il.8). Z punktu widzenia wcześniejszych uwag

związanych z utrwalonym stereotypem wyglądu „Krzyżaka” nic w tym dziwnego. Wystawa daleko wykraczała poza ustalony kanon zarówno w zakresie zastosowanych tkanin, barw jak i krojów rekonstruowanych ubiorów. Miała ona znaczny wpływ na zmianę wizerunku dostojników zakonnych wśród rozwijającego się równolegle ruchu rekonstruktorskiego. Jednak zauważyć należy, że zaprezentowana interpretacja dotyczyła tylko bardzo wąskiego kręgu członków zakonu, jak również odnosiła się do konkretnego okresu historycznego – I dekady XV wieku – kiedy to w kręgach dostojników i urzędników zakonu rysował się kryzys polegający na stopniowym odchodzeniu od nakazów Reguły w zakresie ubioru i wyposażenia osobistego. Po drugie kolekcja w marginalny sposób dotykała problemu ubiorów duchowieństwa krzyżackiego i nie uwzględniała aspektu życia codziennego we wspólnocie zakonnej. Nie zawierała także przykładów rekonstrukcji ubiorów pozostałych kategorii członków i współpracowników zakonu – sariantów, sióstr, półbraci i półsióstr, pozostających poza kręgiem dworu wielkiego mistrza. Zatem pod pewnymi względami pozostała pod wpływem stereotypu Krzyżaka-rycerza wchodząc również w obszar Krzyżaka-dworzanina i Krzyżaka-władcy. Pomimo zarysowanego silnie przełomu prezentacja ta zawiodła wielu rekonstruktorów w kolejną pułapkę, polegającą na przeświadczeniu o powszechnym bogactwie i przepychu oraz zeświecczeniu ubioru braci zakonnych. Marginalizacja grupy duchownych spowodowała również błędną interpretację wizerunku krzyżackiego kapelana, co w sferze edukacji i wystawiennictwa skutkuje negatywnie do dziś (m.in. wizerunek brata zakonnego na wystawie „Prusowie”) (il.9).



Il.9.

*Wizerunek brata zakonnego na wystawie „Prusowie”,
obecnie zamek w Sztumie, 2021, fot. A. Supron*

3. Kategorie członków Zakonu Niemieckiego ujęte w opracowaniu.

Temat wizerunku członków oraz pozostałych grup osób działających w szeroko pojętych ramach zakonu krzyżackiego zawiera wiele szczegółowych aspektów obejmujących zarówno kwestie okresu działalności, hierarchii wewnątrz korporacji, zakresu pełnionych obowiązków, formuły związania z zakonem i innych. Dlatego chcąc uniknąć wielu błędów wynikających z uproszczeń i uogólnień – w dużej mierze leżących u podstaw stereotypu Krzyżaka – pierwsza edycja opracowania obejmowała analizę ubiorów dwóch grup członków zakonu: braci świeckich – rycerzy (il.10) i braci duchownych – księży (il.11). Przy czym postulat zmian – chociaż dotyczył obydwu tych kategorii – szczególnie silnie obejmował tę drugą, pomijaną do tej pory, kategorię brata duchownego. Zakres tematyczny działań „Krzyżaka z mieczem” całkowicie pomija szczegóły życia codziennego, nie uwzględnia aspektów życia



Il.10.
*Ubiór świeckiego brata krzyżackiego,
 Dział Edukacji MZM, 2023, fot. T.
 Bogdanowicz*



Il.11.
*Ubiór duchownego brata krzyżackiego,
 Dział Edukacji MZM, 2023, fot. A.
 Dzikowski*

monastycznego, pomija postać krzyżackiego duchownego oraz przedstawia członka zakonu wyłącznie jako rycerza i to w dodatku w sytuacji nieprzerwanie trwającej wojny. W obecnej edycji autorzy ujmują również informacje dotyczące pozostałych wymienionych kategorii członków i współpracowników zakonu: sariantów, siostry, półbraci i półsiostry.

Bracia sarianci

Sylvain Gouguenheim w książce *Krzyżacy* nazywa sariantów (*fratres sariandi*) „kategorią pośrednią”, czyli jeszcze nie rycerzami, ale już nie najzwyczajszymi sługami. Krzysztof Kwiatkowski wskazuje także na nazwę nadaną tej kategorii braci w XIV wieku – „szaropłaszczowcy” (*groemantlere*). Byli to bracia walczący konno lub pieszo. Stanowili oddziały pomocnicze, eskortowali rycerzy i asystowali im w walce. Szczególnie licznie sarianci reprezentowani byli w Prusach z uwagi na toczące się praktycznie bez przerwy walki. Zdecydowanie rzadziej spotykani na terenie Niemiec. Według autora w większości pochodzili z warstwy mieszczańskiej lub nawet chłopskiej. Jednak w kolegium elektorskim do wyboru wielkiego mistrza obok ośmiu braci rycerzy i jednego księdza znajdowała się reprezentacja aż czterech braci sariantów. W terminologii polskiej sariantów nazywa się często braćmi służebnymi (od *servicium* - służba). To z kolei określenie nabiera niekiedy znaczenia deprecjonującego ich pozycję społeczną, przez co – w oczach współczesnych rekonstruktorów – obniżającego prestiż odtwórcy w swoim środowisku. Tymczasem należy wyraźnie uściślić pojęcie *servicium*, jako służby świadczonej nawzajem pomiędzy braćmi jednego zakonu. Zatem dla właściwego zrozumienia roli, jaką pełnili sarianci pomocna jest świadomość, że wszyscy Krzyżacy to zakonnicy.

Siostry

Reguła zakonu w redakcji z drugiej połowy XIII wieku wskazuje wyraźnie, że: „... zarządzamy, aby żadna kobieta nie została przyjęta w pełnym zakresie i towarzystwie do tego zakonu, ...”. Jednak presja szlachty niemieckiej i praktyka stosowana w zgromadzeniu żeńskim we Frankfurcie nieopodal Moguncji od lat 30-tych XIV w. spowodowały, że papież Innocenty VI w grudniu 1357 roku zatwierdził specjalnym przywilejem przyjęcie grupy sióstr tego zgromadzenia w szeregi Zakonu Niemieckiego. Następnie krzyżackie domy żeńskie powstawały na terenie cesarstwa, jednak próba ufundowania zgromadzenia na terenie Prus (w Kwidzynie) nie powiodła się. Być może szlachta pruska nie była zainteresowana taką formą monastycyzmu żeńskiego

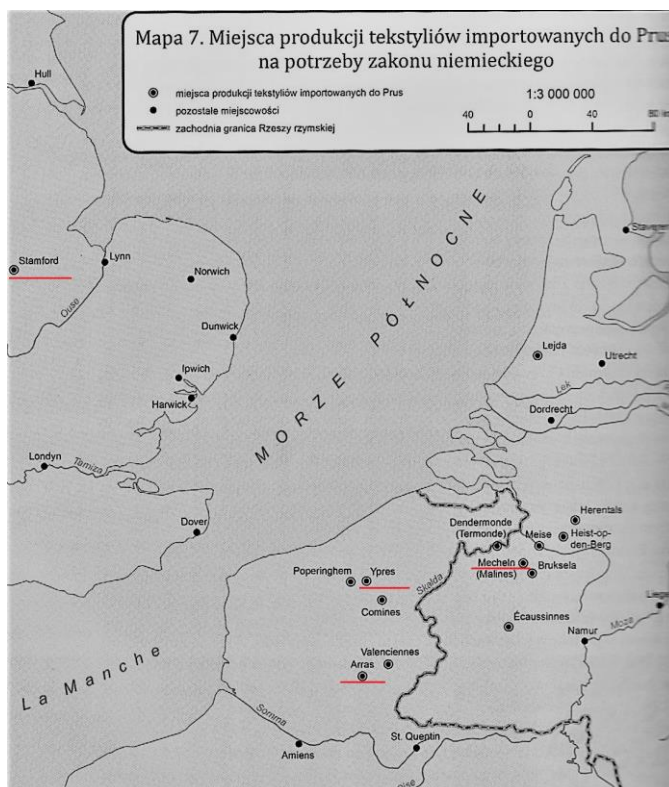
Półbracia i półsiostry

Kategoria półbraci w zakonie krzyżackim często intuicyjnie stawiana jest ponad braćmi sariantami (których niesłusznie uważa się wyłącznie za służących). Być może stąd na polach inscenizacji bitew średniowiecznych z udziałem zakonu krzyżackiego pojawia się całkiem znaczna liczba wojowników ze znakiem półkrzyża na białej lub szarej tunice i takimże znakiem na tarczy. Należy zaznaczyć, że jest to błąd wynikający z kilku powodów. Sylvain Gouguenheim zwraca uwagę, że tzw. półbracia (*Halbbrüder*) nie wykonywali zadań militarnych i nie podejmowali czynności bojowych. Ich pozycję i zakres działań określił wielki mistrz Burchard von Schwanden w 1289 roku. Zajmowali się zatem zarządzaniem i utrzymaniem majątku zakonu – utrzymaniem budynków, hodowlą, przygotowywaniem gruntów itp. Według Krzysztofa Kwiatkowskiego półbracia (i półsiostry) nie składali zakonnych ślubów wieczystych (jak bracia rycerze, duchowni i sarianci) lecz jedynie przyrzekali przestrzegać zasad ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Przy czym sankcje za ich wykroczenia były identyczne jak w przypadku braci zakonnych.

4. Tkaniny.

W związku z panującą obecnie praktyką i modą, temat tkanin używanych do wykonania ubiorów rekonstruktorskich wzbudza silne kontrowersje w środowiskach nie związanych z odtwórstwem historycznym. Obecna praktyka życia codziennego, w którym podstawowymi materiałami do sporządzania tkanin odzieżowych są włókna syntetyczne bądź bawełna, skłania ku wnioskowi (skądinąd niesłusznemu) o niskim komforcie użytkowania ubiorów wykonanych z tkanin naturalnych – wełny i lnu. Jednak w przypadku tworzenia rekonstrukcji ubiorów omawianych grup członków zakonu krzyżackiego przyjęto niepodważalną zasadę stosowania wyłącznie tkanin pochodzenia naturalnego, dostępnych i wskazywanych członkom zakonu w odtwarzanym okresie (w tym przypadku od II dekady XIV wieku). Zgodnie z przewidywaniami ta zasada zapewniła użytkownikom uzyskanie najbardziej zbliżonego do postulowanego wyglądu ubioru pod względem faktury, funkcjonalności jak i barwy odzieży. Wpłynęła także zdecydowanie na wiarygodność całej sylwetki odtwarzanej postaci, a także na komfort wykonywanej pracy.

Płaszcz konwentualne zarówno dla braci rycerzy, braci sariantów jak i braci duchownych wytwarzane były z sukna wełnianego. Białe płaszcze braci rycerzy wykonywane były do połowy XV wieku niezmiennie z sukna stamfordzkiego (angielskie sukno ze Stamford). Było to sukno o gorszej jakości włókna i splotu oraz o niższej jakości bieli od sukna używanego przez templariuszy. Dobór sukna (wyłącznie sukna!) na płaszcz jest zatem bardzo istotny z punktu widzenia historii sporu Krzyżaków i templariuszy w tej kwestii oraz szeregu nakazów i przywilejów wydawanych przez zwierzchników kościelnych głównie w XIII wieku. Podobnie jak płaszcze konwentualne, z sukna wełnianego sporządzane były także suknie konwentualne (zwane niekiedy tunikami) oraz elementy



*Il.12.
Miejsca produkcji tekstyliów
sprowadzanych do Prus, K. Kwiatkowski,
2016.*

ubioru wyjściowego – używanego poza konwentem lub domem zakonnym. Dla braci rycerzy tkaniny sprowadzano z Anglii i krajów niderlandzkich. Białe alby używane przez duchownych wykonywane były z sukna niższej jakości niż sukno stamfordzkie, zwanego harrasem (z miejscowości Arras), zaś płaszcze wyjściowe oraz kaptury szyte były głównie z sukna mecheleńskiego (z niderlandzkiego Mechelen). Z uwagi na ostry klimat panujący w Prusach, płaszcze konwentualne mogły być podszywane – w zależności od pory roku – płótnem lnianym bądź futrem pozyskiwanym z owczej lub koźlej skóry. Bielizna oraz pościel i ręczniki wykonywane były z płótna lnianego (także lnu czesanego), gdyż używanie płótna bawełnianego wśród prostych braci rycerzy i duchownych nie było w tej części Europy praktykowane (il.12).

5. Barwy.

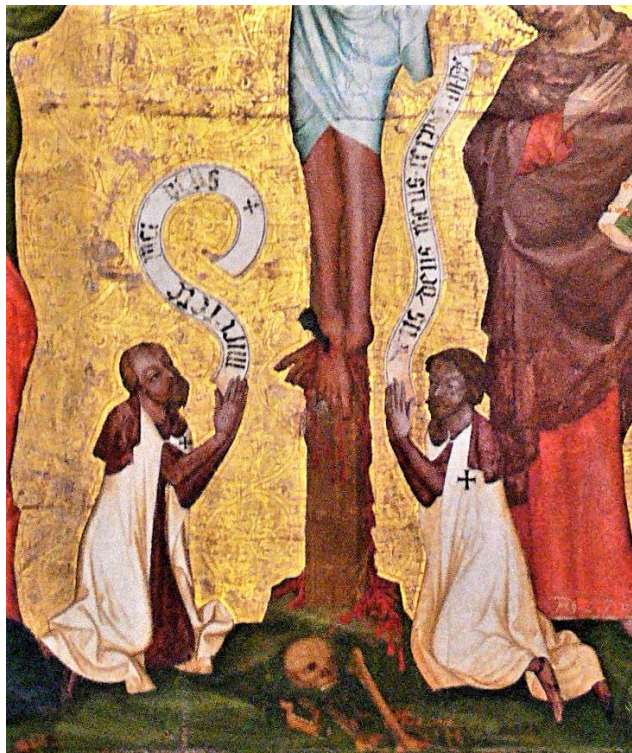
Barwa ubioru wierzchniego członka zakonu krzyżackiego pozornie zdaje się nie budzić wątpliwości. Zgodnie z opisanym wyżej stereotypem niepodzielnie panują biel i czerń. Jednak już prezentacja ubiorów dostojników państwa zakonnego autorstwa dr Marii Molendy z roku 2007, towarzysząca wystawie „Imagines Potestatis” burzy ten stereotyp. Wśród sylwetek urzędników zakonnych prezentowane ubiory wielkiego mistrza, kompana wielkiego mistrza, wielkiego szpitalnika oraz komtura toruńskiego uderzają jaskrawością podszycia płaszczy, rękawów oraz nakryć głowy. Mamy w tym wypadku do czynienia z jaskrawą czerwienią oraz intensywną żółcią (il.13). Tak intensywne akcenty barwne tłumaczyć można postępującym zeświecczeniem zwyczajów w bezpośrednim otoczeniu wielkiego mistrza, jako głowy państwa oraz chęcią podkreślenia ekskluzywności reprezentowanych urzędów, będącą przejawem kryzysu zasad życia monastycznego zakonu. Jednak poza wymienionymi przykładami także w ubiorach pozostałych reprezentantów korporacji nie dominuje biel, obecna prawie wyłącznie w płaszczach konwentualnych, natomiast pojawiają się odcienie brązów i szarości oraz czerń. Chociaż prezentowana kolekcja była wynikiem wczesnego etapu badań nad ubiorem członków zakonu krzyżackiego, obejmujących bardzo wąską, elitarną grupę jego przedstawicieli w okresie pierwszej dekady XV wieku, nakreślone zostały w niej pewne słuszne kierunki interpretacji źródeł, znajdujące swoją kontynuację w późniejszych opracowaniach.



Il.13.

Ubiory dostojników zakonnych, M. Molenda, Malbork, 2007, fot. B. L. Okońscy

Do pełniejszego, zgodnego ze stanem badań opisu ubiorów członków zakonu krzyżackiego, konieczne jest wprowadzenie pojęcia barwy duchownej. Zgodnie z tradycją wywodzącą się z palestyńskiego okresu formowania się zakonów rycerskich – templariuszy i joannitów – członków owych zakonów obowiązywała zasada ubóstwa, realizowana również w zakresie rezygnacji z bogactwa ubioru. Dlatego też wśród członków owych korporacji - także Krzyżaków – funkcjonowało pojęcie barwy duchownej, obejmujące prawdopodobnie takie barwy jak szarą, niebieską, brązową i zieloną, a także czarną (il.14, 14a).



Il.14, 14a.

Brązowa barwa sukni rycerzy zakonnych, Ukrzyżowanie, Palermo, 1472; Ukrzyżowanie, Norymberga, ok. 1360-70

Barwy te uznawano za odpowiednio skromne, co umożliwiało ich stosowanie w ubiorach braci i sióstr zakonnych. Z uwagi na duże koszty barwienia sukna na czarno, barwa ta nie była tak popularna wśród braci zakonu krzyżackiego, jak się powszechnie uważa. Spotykamy ją częściej w ubiorach dostojników zakonnych i to dopiero w XV i na początku XVI wieku. W związku z tym, wbrew powszechnemu przekonaniu, zarówno w życiu codziennym w konwencie, jak i poza nim w ubiorach członków zakonu krzyżackiego nie dominowała biel i czerń. Jakie więc miejsce zarezerwowane było dla tych barw? Zarówno w grupie braci rycerzy, jak i braci duchownych możemy mówić o występowaniu białych ubiorów, jednak tylko w odniesieniu do niektórych ich elementów i z zastrzeżeniem wcześniej wspomnianych, niższej jakości odmian bieli, wynikających z rodzajów zastosowanych tkanin. Reguła



Il.15, 15a.

Biała barwa płaszczy i szara barwa sukni rycerzy zakonnych, Madonna szafkowa z Paryża, ok. 1400, Sakramentarium w kościele św. Elżbiety, Marburg, ok. 1400.

zakonu w rozdziale 11 wskazuje wyraźnie, że: „*Bracia rycerze powinni nosić białe płaszcze, jako znak rycerstwa, ...*”. Zatem w przypadku braci rycerzy biały pozostawał jedynie płaszcz konwentualny (il.15, 15a), a w przypadku braci duchownych sukni konwentualna zwana kamisą lub albą. Przy czym pomimo przywileju papieskiego z 1244 roku, zezwalającego na użycie białego sukna do wykonania sukni konwentualnej duchownych, zwyczaj ten nie przyjął się powszechnie i nie był stosowany przez większość braci (il.16). Istnieje przy tym kilka przykładów ikonograficznych użytkowania białego płaszcza przez duchownych lub nawet przez siostrę. Jednak są to przykłady nieliczne i jak się wydaje dotyczą głównie duchownych sprawujących funkcje urzędnicze w baliwatach zachodnich (np. Utrecht). Odrębną kwestią jest stosowanie sukni bojowej, okrywającej zbroję. Miała ona charakter identyfikacyjny i opatrywana była znakiem czarnego krzyża. Początkowo przybierała ona postać



Il.16.

Barwa sukni i płaszczy rycerza i duchownego zakonnego, H. von Hesler, III tercja XIV w.

długiego surcotu bez rękawów, by z biegiem czasu ulec stopniowemu skracaniu, pod wpływem mody świeckiej. Być może ten właśnie rodzaj szaty wpłynął na ukształtowanie się powszechnego stereotypu wyglądu Krzyżaka. Elementy ubioru, takie jak bielizna i nogawice, wykonywane z płótna lnianego nie były bielone ani farbowane i zachowywały naturalną barwę piaskowo-szarą.

Według Krzysztofa Kwiatkowskiego braci sariantów uważano i traktowano jako członków zakonu, zatem można przyjąć, że obowiązywały ich - takie same, jak w przypadku braci rycerzy i duchownych - śluby zakonne. Ubiór zakonnny sariantów stanowił habit (płaszcz i suknia). Zatem płaszcz okrywający ramiona brata sarianta miał kolor szary z widniejącym na lewym ramieniu czarnym znakiem krzyża. Suknie (tuniki) konwentualne występowały w barwach szarej lub brązowej z naszytym znakiem krzyża. Zasady dotyczące kroju i długości ubiorów, a także tkaniny i innych detali były zapewne identyczne jak w przypadku grupy braci rycerzy. Wobec wymogu składania ślubów zakonnych można przyjąć, że do przepasania sukni konwentualnej sarianci mogli używać sznurów z trzema węzłami. Suknie bojowe sariantów zachowywały kolor sukni habitu - szary ze znakiem pełnego, czarnego krzyża.

Wspomniana w dokumencie papieża Innocentego VI „Mistrzynie” zgromadzenia siostr z domu we Frankfurcie została prawdopodobnie przedstawiona na sklepieniu klasztoru w Wienhausen pod Hannoverem, w otoczeniu jego fundatorów. Stąd na jej ramionach biały płaszcz z czarnym krzyżem, charakterystyczny dla Zakonu Niemieckiego. (il.17).



Il.17.

Siostra „Mistrzynie” żeńskiego zgromadzenia Zakonu Niemieckiego wśród siostr z innych zakonów i fundatorów klasztoru w Wienhausen, Wienhausen, 1325-35

Pomimo tak skromnego źródłowego materiału ikonograficznego z połowy XIV wieku, pracownicy Działu Edukacji na zamku w Malborku dokonali próby interpretacji rekonstruktorskiej wyglądu postaci siostr Zakonu Niemieckiego (Il.18), co znalazło swoje odbicie także wśród rekonstruktorów (Il.18a, 18b).



Il. 18, 18a, 18b.

Interpretacje rekonstruktorskie ubioru siostr Zakonu Niemieckiego, 2023.

Półbraci nie obowiązywał zakonny ubiór konwentualny zwany habitem (suknia i płaszcz). Mieli odziewać się skromnie w barwach duchownych (czarnej, szarej, brązowej lub zielonej). Zatem nie przepasywali swej odzieży sznurami zakonnymi, a skórzanymi paskami (dopuszczalnymi także wśród braci rycerzy i sariantów). Nie ma pewności co do koloru płaszczy półbraci. Zapewne utrzymywane były w barwach duchownych, jednak wiadomo, że zarówno płaszcz jak i odzież wierzchnia (np. suknia) oznaczane były znakiem tzw. półkrzyża w kolorze czarnym. Z oczywistych względów w przypadku półbraci nie możemy mówić o ubiorze bojowym.

Przedstawiona powyżej próba kategoryzacji i charakterystyki ubiorów sariantów, siostr i półbraci (półsiostr) zakonu krzyżackiego odnosi się jedynie do okresu od końca XIII do początku XV wieku. Po pierwsze dla okresu przed 1289 rokiem nie występują informacje o kategorii półbraci. Po drugie dynamicznie zachodzące zmiany w społeczności zakonu krzyżackiego w XV wieku spowodowały stopniową zmianę ról i zrównanie statusu sariantów i półbraci, co powoduje zatarcie podstawowych cech wyróżniających ich spośród pozostałych członków i przynależnych do korporacji.

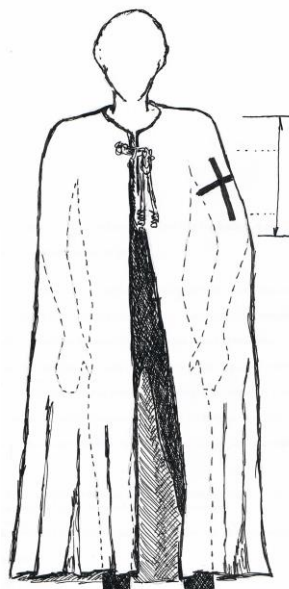
6. Signum crucis.

Zgodnie z Regułą, członkowie zakonu krzyżackiego opatrywali swoje ubiory znakiem krzyża: „Zarządzamy, żeby każdy brat nosił czarny krzyż na płaszczu, szacie i tunice ...”. W tym przypadku był to krzyż koloru czarnego – w odróżnieniu od krzyża czerwonego, stosowanego przez templariuszy i krzyżowców palestyńskich. Zarówno kolory płaszcza, jak i krzyża były przedmiotem sporu pomiędzy obydwoma zakonami, jednak spór ten został rozstrzygnięty poprzez nakazy i przywileje papieskie dotyczące jakości tkaniny, z której wykonywane były płaszcze, jak i koloru krzyża naszywanego na

płaszcz oraz suknię. Wśród Krzyżaków symbol krzyża umieszczano na płaszczu po lewej stronie na wysokości ramienia, podobnie jak u templariuszy (il.19, 19a). Była to tzw. strona od serca,



*Il.19.
Brązowa barwa sukni
oraz znak krzyża -
signum crucis – na
płaszczu rycerza
zakonnego, Madonna
szafkowa
z Klonówki,
koniec XIV w.*



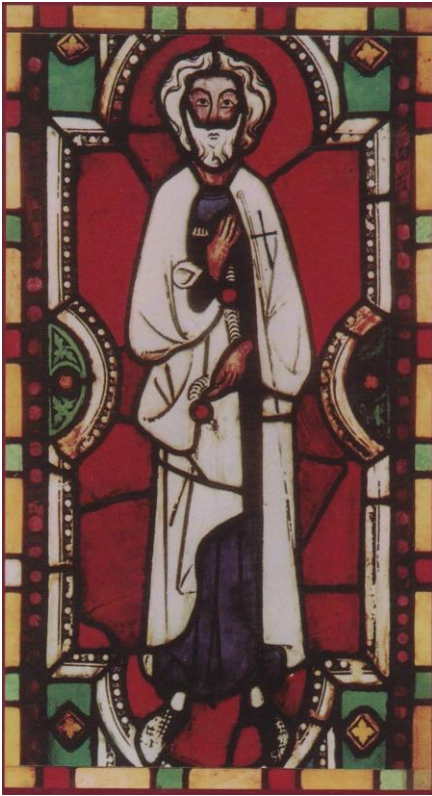
*Il.19a.
Umiejscowienie znaku
krzyża na płaszczu
zakonnym, rys.
A.Dzikowski, 2022.*

w odróżnieniu od krzyża krzyżowców umieszczanego po prawej stronie. Na sukni znak krzyża umieszczano centralnie na piersi bądź nieco z lewej strony – na sercu. Do końca XIV wieku znak krzyża sporządzano z czarnego sukna i naszywano na ubiory. Poważne rozbieżności budzi wielkość znaku. We współczesnej rekonstrukcji historycznej spotyka się najczęściej krzyże potężnych rozmiarów, o belkach szerokości nawet 8-10 centymetrów i wysokości sięgającej 50 cm lub więcej w przypadku naszywania ich na suknie bojowe. Jest to zwyczaj przejęty ze wspomnianego wielokrotnie stereotypu, ukształtowanego głównie za pośrednictwem kina i telewizji, gdzie rzadko obserwujemy braci zakonnych podczas wykonywania prac i czynności codziennych, w tym liturgicznych. W rzeczywistości były to znaki niewielkie (być może nieco mniejsze na sukni, większe na płaszczu), o stosunkowo wąskich belkach i formie równoramiennej, niekiedy delikatnie rozszerzane na końcach (il.20).



*Il.20.
Brązowa barwa sukni oraz signum crucis na płaszczu rycerza
zakonnego, kościół św. Gertrudy, Kolonia, I połowa XIV w.*

W połowie XIV wieku upowszechniać się zaczęła forma krzyża tzw. łacińskiego, z dłuższą belką pionową. Obie formy funkcjonowały przez dłuższy czas równolegle (il.21). Znakiem czarnego krzyża opatrywane były zarówno ubiory codzienne, konwentualne jak i wyjściowe. Chodziło w tym wypadku o nadanie ubiorowi członka zakonu cechy rozpoznawalnej.



*Il.21.
Niebieska barwa sukni rycerza zakonnego i signum
crucis na płaszczu brata rycerza, witraż w Grazu, II
ćwierć XIV w.*

W przypadku sukni bojowych znak krzyża był nieco większych rozmiarów i aż do lat 70-tych XIV wieku mógł być naszywany zarówno z przodu jak i z tyłu. W tym samym czasie zezwolono naszywać symbol krzyża na surcotach noszonych jako odzież wierzchnią na sukniach bądź na jopulach, gdzie pod wpływem upowszechniającej się mody belka pionowa biegła przez całą wysokość ubioru, a belka poprzeczna umieszczana była na wysokości talii, podkreślając wizualnie jej wcięcie.

7. Rodzaje ubiorów.

Chociaż wspomniany wielokrotnie stereotypowy ubiór Krzyżaka zdaje się stanowić zestaw spójny – przynajmniej pod kątem wizualnym – nijak ma się do rzeczywistości, w której funkcjonowali członkowie zakonu krzyżackiego. Składa się ze swoistej mieszanki ubioru konwentualnego, wyjściowego i reprezentacyjnego z elementami charakterystycznymi dla działalności militarnej. Tymczasem odzież wierzchnią użytkowaną w zakonie krzyżackim można podzielić na cztery typy.

Habit

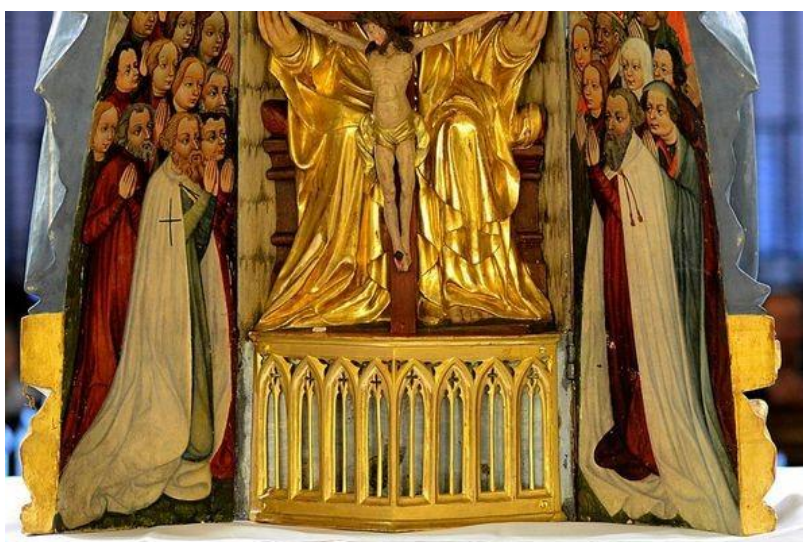
Pierwszym z nich jest habit, czyli ubiór wyrażający sposób życia zakonnego. W skład habitu wchodziły dwa elementy – płaszcz konwentualny oraz suknia konwentualna. Ten typ ubioru używany był w obrębie konwentu i stanowił ubiór codzienny. W świetle wcześniejszych informacji zaznaczyć można, że płaszcz konwentualny braci rycerzy miał kolor biały, zaś płaszcz duchownych mógł mieć barwę duchowną – najczęściej szarą, niebieską lub brązową (il.22).



Il.22.

Barwy habitów rycerza i duchownego zakonnego, H. von Hesler, IV ćwierć XIV w.

Ponadto posiadał czarny znak krzyża naszyty na lewym ramieniu. Suknie konwentualne braci rycerzy i braci duchownych mogły mieć barwę duchowną – najczęściej szarą, a także niebieską, brązową lub ciemnozieloną (il.23). Białe suknie konwentualne mogły być używane tylko przez braci duchownych. Suknie te zaopatrywane były w czarny znak krzyża na piersi centralnie lub lekko po lewej stronie.



Il.23.

Barwy habitów rycerzy zakonnych, Signum crucis, Madonna szafkowa z Sejn, ok. 1400

Ubiór wyjściowy

Drugim typem ubioru członka zakonu krzyżackiego był ubiór wyjściowy. W jego skład wchodziły płaszcz, suknia i nakrycie głowy (np. kaptur). Wszystkie elementy wykonane były z sukna w barwach duchownych. W przypadku braci rycerzy płaszcze wyjściowe być może również były białe. Bracia duchowni używali płaszczy wyjściowych szarych lub brązowych. Na płaszcze te najprawdopodobniej naszywano czarny znak krzyża jako znak identyfikacyjny. Kaptury wyjściowe zwane też podróznymi przybierały różne formy w zależności od okresu i wpływającej na formę odzieży mody. Szyte były z sukna w barwach duchownych. Oprócz sukien i kapturów funkcję odzieży wyjściowej, podróźnej pełniła kapa podróżna będąca rodzajem krótszej niż suknia tuniki z długimi i szerokimi rękawami oraz kapturem (il.24). Niekiedy w rękawach pojawiały się rozcięcia umożliwiające przełożenie ręki powyżej zakończenia szerokiego rękawa. Zasadniczymi cechami funkcjonalnymi ubiorów wyjściowych były ich właściwości termiczne, przeciwwietrzne i przeciwdeszczowe. Ze względu na to, że działalność militarna była aktywnością prowadzoną poza konwentem, części ubioru bojowego takie jak suknie bojowe, herbowe lub kapy i jopule na zbroje traktować należy w kategorii ubiorów wyjściowych o szczególnym przeznaczeniu. Elementy ubioru wyjściowego nie wchodziły w skład habitu.

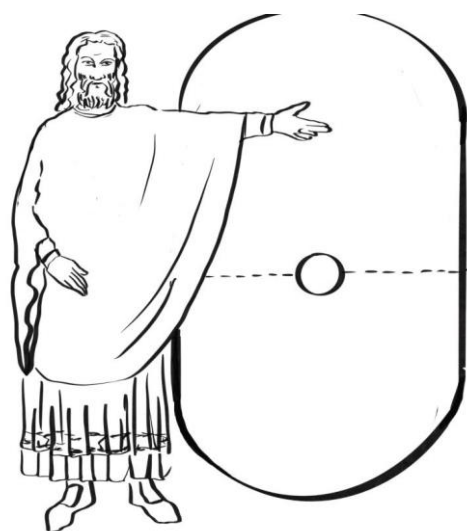


Il.24.

Rekonstrukcja kapy wyjściowej z kapturem i szerokimi rękawami, 2022, fot. M. Trzebiatowska

Ubiory liturgiczne

Trzecim typem ubiorów zakonnych były ubiory liturgiczne, przeznaczone wyłącznie do uczestnictwa w czynnościach liturgicznych. Szczegółowa analiza tego typu ubioru wykraczała poza ramy pierwszej edycji opracowania. W obecnym wydaniu autorzy zdecydowali się zaprezentować przykłady dwóch okryć liturgicznych stosowanych przez braci w konwencie: kapy i ornatu. Nazwą **kapa** określane były zarówno okrycia podróżne z kapturem jak i okrycia wierzchnie, zakładane do innych niż msza czynności liturgicznych. Ze względu na konieczność udawania się na godziny liturgiczne do świątyni kilka razy na dobę o różnych godzinach i w różnych porach roku, bracia dysponowali dodatkowym okryciem, zabezpieczającym ich przed zimnem, nakładanym bezpośrednio na suknię konwentualną. Kapa liturgiczna wykonana była prawdopodobnie z sukna wełnianego w kolorze złamanej bieli i opatrzona znakiem krzyża na piersi. Proponowany rodzaj kapy liturgicznej ma kształt owalnej peleryny z otworem na głowę typu poncho (il.25, 25a).



Il. 25, 25a.

Duchowny zakonny w kapie liturgicznej, Dział Edukacji MZM, K. Łomnicka, 2022.

Ornat jest najrzadziej używanym rodzajem ubioru liturgicznego w rekonstrukcji historycznej Zakonu Niemieckiego między innymi z uwagi na znikomą ilość rekonstruktorów odtwarzających kapłanów zakonu. Ze względu na wyjątkowy charakter użytkowy ornatu, będącego ubiorem wyłącznym do sprawowania Eucharystii jego użycie w rekonstrukcji staje się często problematyczne. Chcąc jednak uniknąć rażących błędów w rekonstrukcji (pojawiających się tu i ówdzie w relacjach internetowych) autorzy wskażą kilka pragmatycznych wskazówek co do jego użytkowania. Ornat zakładany był zapewne na albę, pod którą znajdowała się suknia konwentualna. Zakładany był przez głowę podobnie jak kapa liturgiczna, jednak od ramion posiadał rozcięcia boczne. Ze względu na sposób odprawiania liturgii plecami do wiernych część tylna była szersza od przedniej (il.26).



Il.26.

*Ornat biały z podszewką niebieską, Niemcy XV w.
Muzeum Narodowe w Gdańsku.*

Ubiory reprezentacyjne

Czwartym typem ubiorów użytkowanych w szeregach zakonu krzyżackiego był ubiór reprezentacyjny. Z jego występowaniem spotykamy się najwcześniej około połowy XIV wieku, w związku z nasileniem sprawowania czynności władczych przez dostojników zakonu oraz z rozwojem obyczaju dworskiego w otoczeniu wielkiego mistrza. Dla potrzeb tego opracowania zaznaczymy jedynie, że były to ubiory sporządzane dla wielkich mistrzów oraz najwyższych dostojników w państwie zakonnym. W tym wypadku stosowano często odstępstwa od zasad ogólnych zarówno jeśli chodzi o rodzaje i jakość tkanin jak i ich barwy. I tak wielcy mistrzowie zakładali suknie białe zaś najwyżsi dostojnicy zakonu przywdziewali suknie czarne, wykonane z podwójnego harrasu. Suknie te często krojone były według krojów świeckich, charakterystycznych dla szlachty świeckiej. Zarówno płaszcze, jak i suknie podszywane były tkaninami w barwach bieli, czerni, brązu i błękitu, a także futrami.

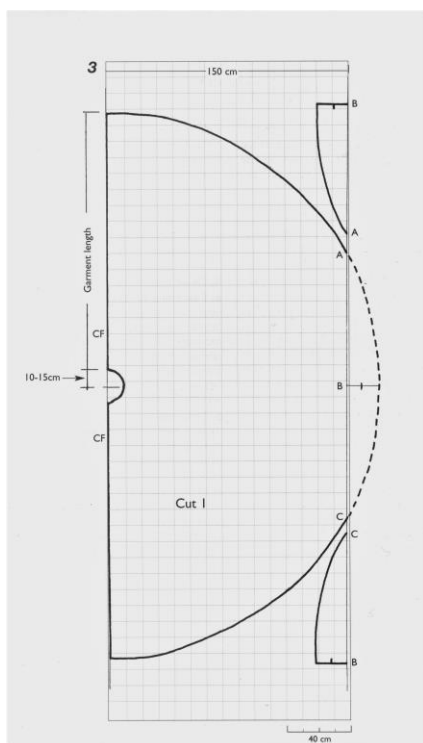
Oprócz opisanych powyżej czterech typów ubioru należy także wspomnieć o bieliźnie dziennej i nocnej, w której jednak nie wyróżnia się podtypów. Oprócz tego w klimacie nadbałtyckim zarówno w typie habitu jak i odzieży wyjściowej stosowano odmiany letnie i zimowe.

8. Krój.

O kroju poszczególnych części różnych kategorii ubiorów braci i siostr Zakonu Niemieckiego wiadomo bardzo niewiele. Niewiele na ten temat mówią także zachowane źródła ikonograficzne, które oddają jedynie ogólny wygląd habitów i pozostałej odzieży zakonników. Na temat jej formy wnioskować

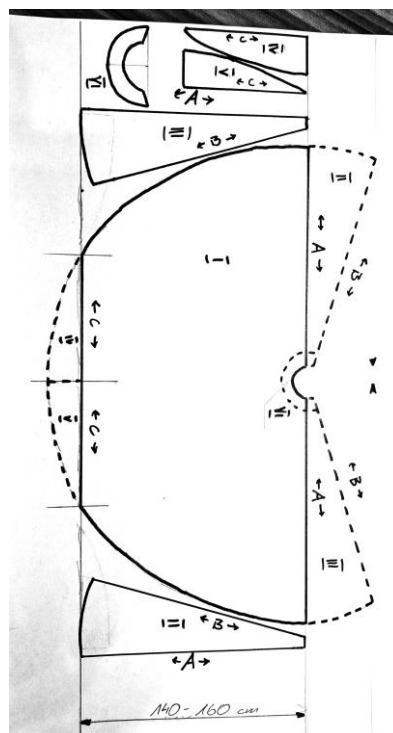
można pośrednio z niektórych zapisów, regulujących takie cechy ubiorów, jak długość szat i rękawów, szerokość bądź obszerność poszczególnych ich elementów, sposób ich podszycia lub wykończenia. Pojawiające się od czasu do czasu regulacje wielkich mistrzów i biskupów, zalecane w formie nakazów bądź zakazów informują nas o pewnych cechach ubioru, realnie występujących i ulegających zmianie pod wpływem mody świeckiej. Dlatego też z dużą dozą ostrożności Dział Edukacji MZM oparł się w tworzeniu rekonstrukcji ubiorów braci rycerzy, braci sariantów, sióstr i braci duchownych dla potrzeb edukacyjnych na znanych z omawianego okresu wykrojach różnych rodzajów ubiorów świeckich. Wydaje się mało prawdopodobnym, aby takie elementy ubioru jak bielizna, nogawice czy nawet płaszcze, suknie i nakrycia głowy zakonników dalece odbiegały formą od powszechnie wówczas stosowanych, tradycyjnych wzorów. Habit i ubiór wyjściowy składały się w zasadzie z tych samych elementów, różniąc się głównie barwą i jakością tkaniny, o czym wspomniano wcześniej. Dla potrzeb niniejszego opracowania zaprezentowane zostaną wykroje trzech elementów ubiorów, składające się tak na odzież wierzchnią codzienną jak i wyjściową.

- a) Płaszcz, był to ubiór niezmiennie krojony na planie wycinka koła (najczęściej pół koła, niekiedy większa jego część). Przy czym w wykroju uwzględnić należy wzrost użytkownika i zalecaną długość płaszcza. Szerokość stosowanego materiału (nieco mniejsza w średniowieczu) dostępna jest dzisiaj w wymiarach od 140 do 160 cm. Powoduje to często konieczność wprowadzenia dodatkowych elementów doszywanych do zasadniczej części tkaniny. Jednak procedura ta znana była także w omawianym okresie (il.27, 27a). W sposobie spinania płaszczy stosowano znaczną dowolność. Z uwagi na podkreślenie zakonnego stylu życia członków konwentu malborskiego proponuje się na wiązanie płaszcza za pomocą sznura lub wszytej w krawędź taśmy z tej samej tkaniny. Do oznaczenia przynależności korporacyjnej proponuje się zastosowanie wzorów krzyża łacińskiego lub greckiego, których proporcje ustalono jako uśrednioną wersję krzyży dostępnych w źródłach ikonograficznych (il.28, 28a, 28b).



Il.27.
Wykrój płaszcza, *The Medieval Tailor's Assistant*,
S. Thursfield, R. Bean,
2001

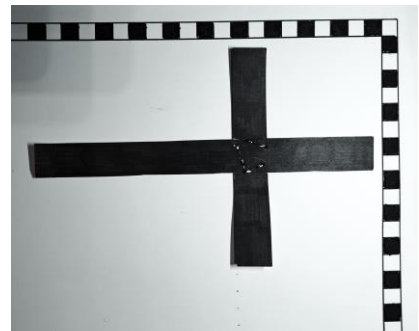
Il. 27a.
Zmodyfikowany wykroj
płaszcza, Dział Edukacji
MZM, 2022



Płaszcz brata świeckiego – rycerza (jednowarstwowy, letni) uszyto z sukna wełnianego o lekko przygaszonym odcieniu bieli z wyraźną fakturą splotu włókien (nawiązanie do sukna stamfordzkiego). Płaszcz konwentualny letni brata duchownego uszyto z sukna wełnianego szarego, zaś zimowy z grubego sukna niebieskiego i podszyto go podszewką z płótna lnianego o grubym splotie w kolorze przygaszonej bieli.

Il.28, 28a, 28b.

Wzory signum crucis na suknię (28), i płaszcz zakonny (28a,b), Dział Edukacji MZM, 2021



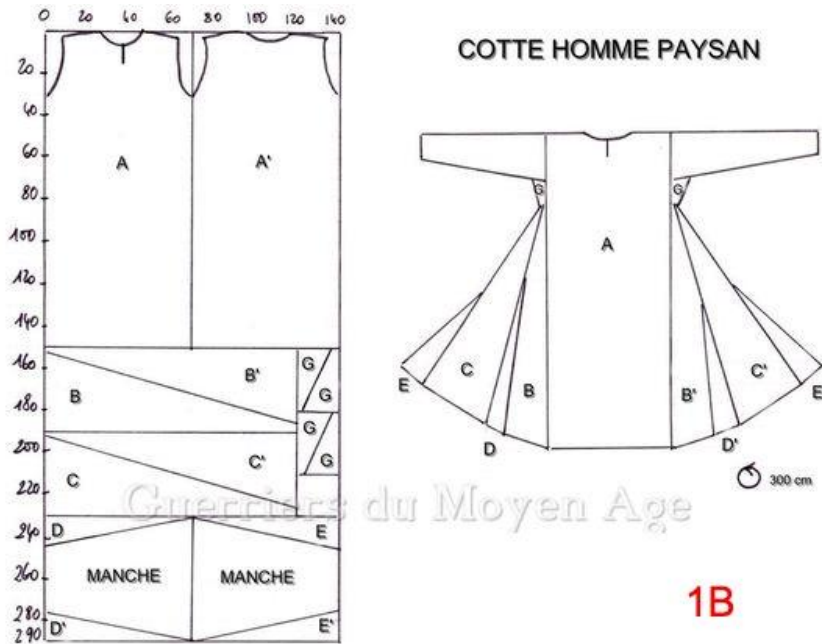
- b) Suknia zwana niekiedy tuniką składała się z wyciętych z tkaniny, odpowiednio połączonych prostokątów i trójkątów. Wykrój sukni – podobnie jak w przypadku płaszcza – podporządkowany był i jest szerokości dostępnej tkaniny (il.29). Źródła pisane wskazują, że początkowa praktyka zakonów opierała się na wzorach ubiorów najuboższych warstw społecznych i zasadniczo je powieliała. Mając jednak na uwadze bojowy charakter Zakonu Niemieckiego i stosunkowo późny okres jego powstania, należy uwzględnić te aspekty w kształtowaniu się wzoru habitu brata tegoż zakonu. Początkowo w przypadku wykroju zastosowanego przez pracowników Działu Edukacji MZM skorzystano z faktu wydania przez biskupa pomezańskiego w roku 1411 zakazu stosowania rozcięć w tym ubiorze. Zatem można było uznać, że wcześniej rozcięcia takie pojawiały się zapewne pod wpływem mody świeckiej, jak również ze względów praktycznych.



Il.29.

Suknia św. Franciszka, Sacro Convento, Asyż ok 1226.

Dlatego też początkowo w sukniach pracowników Działu pojawiły się rozcięcia z przodu. W dalszej praktyce zrezygnowano jednak z rozcięć, dostosowując krój sukni konwentualnej do zaleceń Reguły (il.30). Obie suknie sporządzone zostały z sukna szarego i opatrzone znakiem krzyża równoramiennego na piersi, lekko po lewej stronie („na sercu”).

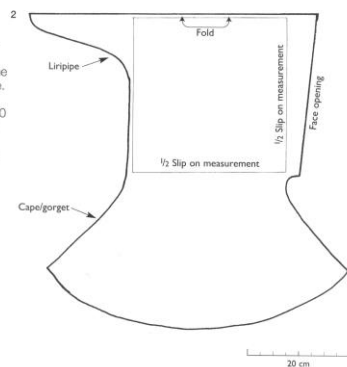


Il.30.
Wykrój sukni zakonnej, *Les Guerriers du Moyen Age*.

- c) Kaptury, dołączone do habitów jako elementy wyjściowe, uzupełniają ubiory edukatorów i przewodników ze względów praktycznych – podnoszą komfort pracy na wolnym powietrzu, głównie podczas niepogody oraz w okresie wiosny, jesieni i zimy (il.31, 31a).

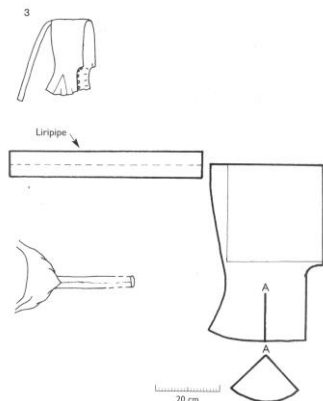
2. Pattern for Fig 1

This pattern is for a loose hood which will pull on without a front opening and can be worn as shown in Fig 1.
Draw a square with sides equal to half the Slip on measurement, or use 30 cm square. Plan the cape (gorget), short liripipe and face opening as shown. Here the cape is 30 cm deep at the shoulder, the liripipe about 20 cm long, and the extended face edge from 3-6 cm wide. Alternatively, the pattern can be scaled up and adjusted to the wearer.
Cut the hood in one piece with a fold along the top, or in two pieces.



3. Hood with front opening - pattern

This open hood is buttoned under the chin, and side gores are used to widen the small cape.
Plan the pattern from a square as for Fig 2, or scale up the drawing and adjust it to the wearer. Insert the quarter circle gore at A. Cut the liripipe as a separate strip, make it into a tube and stitch it to the point of the hood.
For buttons and buttonholes see *Methods*, Figs 19-21.



Il.31, 31a.

Wykroje kapturów, *The Medieval Tailor's Assistant*, S. Thursfield, R. Bean, 2001

Kaptur brata rycerza wykonany został z sukna szarego i podszyty jest suknem czarnym. Kaptur brata duchownego, wykonany został z sukna czarnego. Podszyty jest płótnem lnianym w kolorze naturalnym. Z przodu posiada rozcięcie zapinane na czarne sukienne guzki. Istniało kilka sposobów

zakładania kapturów, tworzących z nich bardziej wymyślnie i finezyjne formy nakrycia głowy zmierzające w kierunku chaperonów (il.32, 32a).



*Il.32.
Sposób zakładania kaptura a'la chaperon,
brat kapłan, 2. ćw. XIV w.;*



*Il.32a.
Kaptur a'la chaperon na głowie brata
rycerza, Dział Edukacji MZM, 2023.*

Kontrowersje

Po zredagowaniu pierwszej edycji opracowania doszło do wielu spotkań zarówno z rekonstruktorami odtwarzającymi członków zakonu krzyżackiego jak również z zainteresowanymi środowiskami hobbystycznymi, przewodnikami, nauczycielami czy edukatorami z terenu całego kraju. Pojawiło się także kilka filmów edukacyjnych i promocyjnych z udziałem autorów opracowania i grupy ich przyjaciół realizujących założenia reformy ubiorów zakonnych. Spotkania i dyskusje doprowadziły do wielu interesujących wniosków, ale także pojawiły się uwagi krytyczne, za które autorzy opracowania serdecznie dziękują. Pierwsza wersja opracowania nie miała być w zamiarze autorów wersją ostateczną, a raczej przyczynkiem do dyskusji, badań i kolejnych opracowań przybliżających zainteresowane środowiska do poznania historycznej prawdy. Zarówno na etapie redagowania pierwszej jak i drugiej edycji opracowania pojawiały się i pojawiają nadal nowe informacje, których autorzy nie zdążyli ująć w tekście podstawowym lub nad którymi starają się cały czas pracować. Jedną z poważniejszych kontrowersji stała się niebieska barwa płaszcza zimowego brata duchownego. Odbiegając od stereotypu w naturalny sposób wzbudziła zdziwienie, ciekawość, ale także sprzeciw. Bezpośrednią inspiracją do wykonania niebieskiego płaszcza duchownego zakonu była interpretacja źródeł zaproponowana przez dr M. Molendę i prof. K. Kwiatkowskiego. Przy początkowej aprobacie dyrektora MZM płaszcz ten wszedł do użytku w pracy Działu Edukacji jako jeden z elementów metody rekonstrukcji (Il.33). Jednak wobec uwag i protestów wychodzących z kręgów muzealnych i samego Zakonu Niemieckiego, wstrzymano prezentację tego płaszcza, zastępując go płaszczem szarym. Jednym z argumentów źródłowych, przemawiającym za poprawnością zastosowania niebieskiej tkaniny – poza uznaniem barwy niebieskiej jako barwy duchownej - jest przedstawienie duchownego krzyżackiego w źródle ikonograficznym, jakim jest „Apokalipsa” H. von Heslera z połowy XIV wieku. W co najmniej 2 wydaniach tego dzieła duchowny zakonny odziany jest w płaszcz koloru niebieskiego z białym podbiciem. Chociaż prof. K. Kwiatkowski w rozmowie z pracownikami Działu Edukacji MZM podtrzymał trafność swojej interpretacji oponenci sugerują, że przedstawienie w dziele Heslera jest jednostkowe, być może wyłącznie symboliczne, nie odzwierciedlające rzeczywistości i nie dowodzi stosowania niebieskiej tkaniny do wykonywania



Il.33.

Rekonstrukcja płaszcza duchownego zakonnego na podstawie opracowania M. Molendy i K. Kwiatkowskiego, Dział Edukacji MZM, 2021

płaszcz zakonnych. Jak do tej pory nie przeprowadzono naukowej dyskusji w tym temacie. W chwili obecnej w Dziale Edukacji MZM prowadzone są pogłębione badania ikonografii zawartej w ilustrowanych wydaniach „Apokalipsy” Heslera, których wyniki być może pozwolą na rozwianie kontrowersji.

W latach 2020-21 pracownicy Działu Edukacji MZM realizowali zajęcia edukacyjne z użyciem nietypowych nakryć głowy w formie lnianych zawojów – turbanów. Dla wielu odwiedzających Muzeum był to widok zgoła przedziwny. Tymczasem rozwiązanie to zostało niejako wymuszone przepisami obowiązującymi w trakcie pandemii koronawirusa Sars Cov-2. Konieczność zasłonięcia dróg oddechowych podczas kontaktu z podopiecznymi postawił edukatorów pracujących w zrekonstruowanych ubiorach zakonnych przed trudnym zadaniem. Jak wypełnić zalecenia epidemiczne utrzymując jednocześnie spójność i wiarygodność wizerunku? Pomocna okazała się metoda rekonstrukcji historycznej – w XIII-wiecznej Europie stosowanie zawoju jako nakrycia głowy nie budziło żadnych kontrowersji. Na szlakach pielgrzymkowych, w podróżach – szczególnie w Europie południowo-zachodniej ten sposób ochrony przed wiatrem i słońcem był powszechnie znany i stosowany. Biorąc pod uwagę fakt, że okres budowy zamku malborskiego przypada na lata 70-te i 80-te XIII wieku, kiedy dom główny zakonu mieścił się jeszcze na Bliskim Wschodzie przyjęto, że podróżujący pomiędzy Akką i Malborkiem bracia mogli stosować znane sobie i praktyczne nakrycie głowy w postaci zawoju. W toku pracy edukacyjnej okazało się, że w czasie upalnego lata 2020 i 2021 ten rodzaj zabezpieczenia sprawdzał się znakomicie (il.34).



Il.34.

Pracownicy Działu Edukacji latem 2020, Malbork, fot. M. Kozik

W toku dyskusji poruszanych jest wiele tematów i zagadnień budzących wątpliwości. Nie sposób wymienić wszystkie. Jednak za wszelkie pytania i wyrażane wątpliwości autorzy opracowania są niezmiennie wdzięczni, gdyż skłaniają one do dalszej pracy i niewątpliwie prowadzą do oczekiwanych rozwiązań i osiągnięć.

Podsumowanie.

Temat użytkowania przez edukatorów, przewodników i partnerów MZM rekonstrukcji ubiorów historycznych nie jest nowy. Wynika on bezpośrednio ze specyfiki, wyjątkowości oraz tradycji miejsca, w którym zorganizowano to muzeum. Już na przełomie XIX i XX wieku podejmowano przy różnych okazjach próby budowania odpowiedniego nastroju miejsca, jakim jest zamek malborski, poprzez wprowadzanie do jego przestrzeni osób w historyzujących ubiorach – głównie nawiązujących do tradycji krzyżackiej. Cel tych zabiegów był zgoła inny niż dziś. Obecnie nie mamy na myśli realizacji zadań propagandowych, lecz pogłębianie rzetelnej wiedzy na temat historii tego miejsca, z proporcjonalnym uwzględnieniem poszczególnych okresów historycznych i grup jego mieszkańców.

Z uwagi na niezwykle obszerny zakres informacji dotyczących zagadnień ubiorów mieszkańców i użytkowników zamku w minionych epokach autorzy niniejszego opracowania ograniczyli się jedynie do jednego wycinka z dziejów tego obiektu (od II dekady do końca XIV w.), rozszerzając tematykę w niniejszej edycji o analizę kilku najważniejszych grup członków i współpracowników zakonu. Wybór tego właśnie okresu i tych grup osób przynależących do zakonu dokonany został ze względu na symbolikę, a jednocześnie pokutujący w świadomości zbiorowej błędny stereotyp Krzyżaka przypisanego tradycyjnie do zamku Malbork i innych zamków pokrzyżackich. Analizy dokonano głównie z inspiracji i na podstawie opracowań źródłowych, dokonanych przez prof. Krzysztofa Kwiatkowskiego i opublikowanych w obszernej pozycji pt.: „Wojska Zakonu Niemieckiego w Prusach 1230-1525” oraz na podstawie publikacji Sylwaina Gouguenheima pt.: „Krzyżacy”. Ponadto wykorzystano opracowanie Marii Molendy i Marcina Sepiała pt.: „Projekty reprezentacyjnych ubiorów dostojników Zakonu Krzyżackiego oraz przedstawicieli polskiego dworu królewskiego na wystawę *Imagines Potestatis* dla Muzeum Zamkowego w Malborku”. W zakresie poszukiwań krojów odzieży historycznej skorzystano z pozycji Sarah Thursfield i Ruth Bean pt.: „The Medieval Tailor’s Assistant” oraz opracowania Karoliny Łomnickiej (pracownik MZM - oddział w Kwidzynie). Szereg wniosków i postulatów zawartych w opracowaniu autorzy oparli na własnych badaniach źródłowych oraz doświadczeniach z pracy edukacyjnej i działań rekonstruktorskich na przestrzeni około 30 lat. Ponadto w trakcie realizacji niniejszego opracowania autorzy dokonali wielokrotnej korekty własnych ubiorów rekonstruktorskich, wykonując samodzielnie nowe wzory odzieży na podstawie wymienionych opracowań źródłowych, z uwzględnieniem wielu etapów ich wykonania (od wyboru tkanin, poprzez wybór wykrojów, krojenie, szycie oraz użycie w praktyce).

Intencją autorów opracowania nie jest namawianie pracowników i przewodników do wykonywania pracy w ubiorach rekonstruktorskich. Ich używanie powinno wynikać jedynie z woli tych osób, jednak w przypadku decyzji o wykorzystywaniu rekonstruowanych ubiorów historycznych autorzy postulują jak najdalej posuniętą dbałość o poziom rekonstrukcji, uwzględniającą reprezentowany okres historyczny, płeć, grupę społeczną, surowiec, krój oraz pozostałe detale.

Wprowadzenie postulowanych zmian wizerunku braci i siostr Zakonu Niemieckiego, przebywających na co dzień w przestrzeni zamków krzyżackich w połowie XIV wieku, wymaga odejścia od silnie zakorzenionego stereotypu. Postulowane zmiany wkraczają również w obszar metodyki pracy

edukacyjnej, przewodnickiej i promocyjnej, co wymaga wspólnych uzgodnień. Jednak najbardziej widocznym przejawem zmiany jest nowy, niekiedy zaskakujący wizerunek oparty na wykonanych od podstaw lub poprawionych ubiorach. Ten element wymaga – zdaniem autorów opracowania – dalszej bezpośredniej dyskusji, popartej rzetelnymi zajęciami warsztatowymi, do których autorzy zachęcają i zapraszają. Wydaje się również, iż osiągnięcie najwyższej jakości oferty możliwe jest tylko przy założeniu świadomej i nie wymuszonej współpracy wszystkich zaproszonych do niej osób i środowisk. Do osiągnięcia tego celu koniecznym się wydaje prowadzenie bezpośrednich, grupowych i indywidualnych konsultacji, do których autorzy opracowania gorąco zachęcają.

Spis ilustracji:

Ad.1.

1. Kadr z filmu „Krzyżacy”, reż. A. Ford, 1960
2. Kadr z filmu „Aleksander Newski”, reż. S. Eisenstein, D. Wasiliew, 1938
3. Kadr z serialu „Korona królów”, TVP, 2022

Ad.2.

4. Bracia i siostra zakonu krzyżackiego, Dział Edukacji MZM, 2020, fot. J. Justa
5. Grupa malborskich przewodników w ubiorach wykonanych pod opieką Działu Edukacji MZM, 2023, fot. P. Ciecierski
6. Przewodniczka-krzyżaczka na trasie „Nocnego zwiedzania” w Muzeum Zamkowym w Malborku, 2023
7. Pracownicy Działu Edukacji, przewodnicy i rekonstruktorzy na planie filmu edukacyjnego, 2023, fot. P. Ciecierski
8. Ubiory dostojników zakonnych, M. Molenda, Malbork, 2007, fot. B. L. Okońscy
9. Wizerunek brata zakonnego na wystawie „Prusowie”, obecnie zamek w Sztumie, 2021, fot. A. Supron

Ad.3.

10. Ubiór świeckiego brata krzyżackiego, Dział Edukacji MZM, 2023, fot. T. Bogdanowicz
11. Ubiór duchownego brata krzyżackiego, Dział Edukacji MZM, 2023, fot. A. Dzikowski

Ad.4.

12. Miejsca produkcji tekstyliów sprowadzanych do Prus, K. Kwiatkowski, 2016

Ad.5

13. Ubiory dostojników zakonnych, M. Molenda, Malbork, 2007, fot. B. L. Okońscy
14. Brązowa barwa sukni rycerzy zakonnych, Ukrzyżowanie, Palermo, 1472
- 14a. Brązowa barwa sukni rycerzy zakonnych, Ukrzyżowanie, Norymberga, 1360-70
15. Biała barwa płaszcza i szara barwa sukni rycerza zakonnego, Madonna szafkowa z Paryża, ok. 1400
- 15a. Biała barwa płaszczy i szara barwa sukni rycerzy zakonnych, Sakramentarium w kościele św. Elżbiety, Marburg, ok. 1400
16. Barwa sukni i płaszczy rycerza i duchownego zakonnego, H. von Hesler, III tercja XIV w.
17. Siostra „Mistrzyni” żeńskiego zgromadzenia Zakonu Niemieckiego wśród siostr z innych zakonów i fundatorów klasztoru w Wienhausen, Wienhausen, 1325-35
18. Interpretacje rekonstruktorskie ubiorów siostr Zakonu Niemieckiego, Dział Edukacji MZM, 2023

18a,b. Interpretacje rekonstruktorskie ubiorów sióstr Zakonu Niemieckiego, 2023

Ad.6.

- 19. Brązowa barwa sukni oraz znak krzyża - signum crucis – na płaszczu rycerza zakonnego, Madonna szafkowa z Klonówki, koniec XIV w.
- 19a. Umieszczenie znaku krzyża na płaszczu zakonnym, rys. A. Dzikowski, 2022
- 20. Brązowa barwa sukni oraz signum crucis na płaszczu rycerza zakonnego, kościół św. Gertrudy, Kolonia, I połowa XIV w.
- 21. Niebieska barwa sukni rycerza zakonnego i signum crucis na płaszczu brata rycerza, witraż w Grazu, II ćwierć XIV w.

Ad.7.

- 22. Barwy habitów rycerza i duchownego zakonnego, Signum crucis, H. von Hesler, IV ćwierć XIV w.
- 23. Barwy habitów rycerzy zakonnych, signum crucis, Madonna szafkowa z Sejn, ok. 1400
- 24. Rekonstrukcja kapy wyjściowej z kapturem i szerokimi rękawami, 2022, fot. M. Trzebiatowska
- 25. Duchowny zakonny w kapie liturgicznej, Dział Edukacji MZM, 2022, fot. A. Dzikowski
- 25a. Kapa liturgiczna, 2022, rys. K. Łomnicka
- 26. Ornat biały z podszewką niebieską, Niemcy XV w. Muzeum Narodowe w Gdańsku

Ad.8.

- 27. Wykrój płaszcza, The Medieval Tailor's Assistant, S. Thursfield, R. Bean, 2001
- 27a. Zmodyfikowany wykrój płaszcza, dział Edukacji MZM, 2022
- 28. Wzór signum crucis na suknię, Dział Edukacji MZM, 2021
- 28a,b. Wzory signum crucis na płaszcz zakonnym, Dział Edukacji 2021
- 29. Suknia św. Franciszka, Sacro Convento, Asyż, ok. 1226
- 30. Wykrój sukni zakonnej, Les Guerriers du Moyen Age
- 31. 31a. Wykroje kapturów, The Medieval Tailor's Assistant, S. Thursfield, R. Bean, 2001
- 32. Sposób zakładania kaptura a'la chaperon, brat kapłan, 2. Cw. XIV w.
- 32a. Kaptur a'la chaperon na głowie brata rycerza, Dział Edukacji MZM, 2023
- 33. Rekonstrukcja płaszcza duchownego zakonnego na podstawie opracowania M. Molendy i K. Kwiatkowskiego, Dział Edukacji MZM, 2021
- 34. Pracownicy Działu Edukacji latem 2020, Malbork, fot. M. Kozik

Malbork, październik 2023.